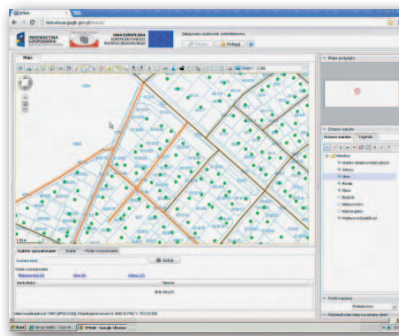


Przetarg na aplikację adresową unieważniony

Budzący sporo emocji przetarg na rozbudowę aplikacji do prowadzenia ewidencji adresów oraz systemu zarządzania rejestrem granic został unieważniony. Przypomnijmy, że w postępowaniu przetargowym prowadzonym przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii wpłynęły trzy oferty: firm SmallGIS, SMT Software oraz Comarch Polska. Najtańszą propozycję przedstawiła pierwsza z wymienionych spółek. Była ona gotowa wykonać prace za 2,83 mln zł, podczas gdy GUGiK oszacował zamówienie na 4,45 mln zł. Zamawiający zwrócił się do wykonawcy o wyjaśnienie, jak skalkulował on cenę i uznał to

wyjaśnienie za wystarczające. A ponieważ jedynym kryterium wyboru zwycięzcy była cena, tę ofertę wybrano jako najkorzystniejszą. Z decyzją tą nie zgodziła się jednak spółka SMT Software i wniosła sprawę do Krajowej Izby Odwoławczej. Podczas postępowania jej głównym argumentem było to, że za kwotę, jaką proponuje SmallGIS, nie da się rzetelnie zrealizować przedmiotu zamówienia. KIO po zbadaniu sprawy nakazała GUGiK-owi powtórny ocenę ofert oraz odrzucenie propozycji firmy SmallGIS, gdyż ta



- zdaniem Izby - zawierała rażąco niską cenę. Ponieważ druga pod względem wartości oferta złożona przez SMT Software opiewała na kwotę 5,662 mln zł, a więc przekraczała budżet zamawiającego, przetarg został unieważniony.

AW

Do czego agencji tyle GIS-owych stacji?

We wrześniu Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ogłosiła wart ponad 1,7 mln zł przetarg na dostawę 429 wysokowydajnych GIS-owych stacji roboczych. Postanowiliśmy dowiedzieć się, do czego agencji potrzebne jest aż tyle sprzętu. Jak wyjaśnia nam jej zespół prasowy, zostaną one wykorzystane przede wszystkim

do obsługi płatności obszarowych, a także „do obsługi ortofotomap, aplikacji i systemów wizualizacyjnych LPIS+, RG.SIP oraz GIS”. Agencja zapewnia jednocześnie, że w związku z ich zakupem nie są planowane jakiegokolwiek zmiany w realizacji kontroli na miejscu. Przypomnijmy, że jeszcze dwa lata temu ARiMR zlecała w trybie przetargów

publicznych zarówno kontrole metodą FOTO, jak i inspekcji terenowej. Obecnie przetargi ogłaszane są tylko na tę pierwszą, druga realizowana jest siłami własnymi. Agencja informuje jednocześnie, że w związku z tym sporym zakupem nie planuje przeprowadzenia naborów na specjalistów od GIS-u.

JK

KNF: kara za błędy przy sprzedaży PPWK

MIT Mobile Internet Technology SA będzie musiała zapłacić 300 tys. zł kary za „nienależyte wykonanie obowiązków informacyjnych” przy sprzedaży pod koniec 2009 r. wydawnictw kartograficznych PPWK Sp. z o.o. - zdecydowała w październiku Komisja Nadzoru Finansowego. Przypomnijmy, że pod koniec 2009 r. spółka MIT SA funkcjonowała jeszcze pod nazwą Polskie Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych im. Eugeniusza Romera SA (PPWK SA). Papierowe wydawnictwa kartograficzne zdecy-

dowano wówczas przenieść do nowo utworzonej firmy PPWK Sp. z o.o., którą następnie sprzedano za złotówkę zarejestrowanej na Cyprze spółce Sunnytop. W praktyce oznaczało to zaprzestanie działalności wydawniczej tego przedsiębiorstwa z blisko 60-letnią tradycją. W PPWK SA pozostawiono jedynie kartografię cyfrową, którą do dziś zajmuje się spółka zależna Navigo. KNF zarzuca, że MIT nie przekazała do publicznej wiadomości informacji o zbyciu udziałów swojej spółki zależnej za cenę 1 zł (wartość

transakcji ujawnił „Puls Biznesu”) i możliwym wpływem tej ceny na wynik finansowy wraz z uzasadnieniem sposobu tej kalkulacji, co stanowiło rażące naruszenie obowiązku informacyjnego. Wpływ tej transakcji na wynik finansowy MIT SA był bardzo istotny, gdyż strata związana ze sprzedażą udziałów PPWK Sp. z o.o. wraz z utworzeniem rezerwy na należności od tej spółki wyniosła około 4,2 mln złotych, co stanowiło ponad 50% straty osiągniętej przez MIT SA w 2009 r. (około 7 mln złotych).

Źródło: KNF

KRÓTKO

● Główny Urząd Geodezji i Kartografii w październiku podpisał umowy na opracowanie chmury punktów oraz numerycznych modeli terenu i pokrycia terenu dla dodatkowych 51 tys. km kw.; łączna wartość umów wynosi 12,93 mln zł, czyli blisko 10 mln zł mniej, niż gotowy był wyłożyć zamawiający; prace zrealizują spółki, których oferty zostały wybrane jako najkorzystniejsze (szczegóły w GEO-DECIE 10/2013).

● Nawet 70 tys. zdjęć lotniczych będzie musiał zeskanować wykonawca przetargu rozstrzygniętego w październiku przez GUGiK; zamówienie obejmuje ponadto: pozyskanie i wprowadzenie metadanych do bazy danych wraz z określeniem lokalizacji środka każdego zdjęcia w układzie 1992; prace mają być zrealizowane w ciągu trzech miesięcy; w postępowaniu wpłynęła tylko jedna oferta firmy EcoGIS z Warszawy (293 tys. zł).

● Instytut Technologiczno-Przyrodniczy w Falentach ogłosił w październiku wart przynajmniej 2,6 mln zł przetarg na dostawę oprogramowania na potrzeby utworzenia infrastruktury informacji przestrzennej w zakresie obiektów rolniczych oraz akwakultury.

● Na zamówienie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi dla potrzeb planowania i zagospodarowania przestrzennego zostaną wykonane zdjęcia ukośne, skaniny laserowej, opracowanie danych 3D i obiektywny model miasta 3D oraz detekcja zmian zabudowy i użytkowania terenu; jedyną ofertę złożyło konsorcjum tarnowskich firm MGGP Aero i MGGP, które za 295 tys. zł ma zrealizować zamówienie do początku grudnia br.

● 23 października br. została podpisana umowa na realizację projektu „Zakup sprzętu i infrastruktury sieciowej oraz rozbudowa Systemu Informacji o Terenie Powiatu Bielskiego”; SIT wdrożony w 2011 r. przez spółki Geopolis z Włocławka oraz TMCE z Krakowa rozbudowywany będzie przez konsorcjum firm Geopolis z Włocławka oraz Geopolis Polska z Warszawy za 2,39 mln zł; była to jedyna oferta.

● Zarząd Województwa Lubuskiego znacznie zwiększył dofinansowanie budowy własnego systemu informacji przestrzennej ze środków RPO; pierwotnie zamierzano przeznaczyć na ten cel do 497 tys. zł; dofinansowanie ma wynieść nawet 856 tys. zł; wartość całego projektu wzrosła zatem do 1,038 mln zł.